

Pakiet klimatyczny a komitologia – niedoświadczeni mają niewielkie szanse

Autor: Michał Głowacki radca prawny

Wady procedury legislacyjnej tzw. „komitologii” pozwalają postawić pytanie, czy komitologia jest sposobem na rozwiązanie problemów, czy też problemem sama w sobie.

Niedoskonałości tego specyficznego dla Unii Europejskiej zjawiska legislacyjnego uwypuklają się szczególnie w odniesieniu do nowych Państw Członkowskich, które na szczeblu krajowym dopiero wypracowują odpowiednie a związane z komitologią procedury, zasoby oraz doświadczenie.

Biorąc pod uwagę rolę, jaką komitologia odgrywa w procesie ustalenia kluczowych dla funkcjonowania pakietu klimatycznego aktów prawnych, paradoksalna teza wynikająca z nowych badań empirycznych to, iż największym, ukrytym problemem funkcjonowania komitologii dla nowych Państw Członkowskich Unii może być fakt, że z ich strony nikt w tym zakresie problemów na ogół nie zgłasza.

Przyjrzyjmy się zatem szczegółom.

Jaka jest stawka

Zgodnie z dyrektywą 2003/87/WE (w brzmieniu ustalonym dyrektywą 2009/29/WE – dalej: dyrektywa ETS) w trybie jednego z procesów komitologii - procedury regulacyjnej z kontrolą (regulatory procedure with scrutiny) - zostanie przyjętych szereg aktów prawnych kluczowych dla funkcjonowania pakietu klimatycznego. Należą tu w szczególności regulacje dotyczące:

- 1) ujednoczonych zasad stosowania definicji „nowej instalacji”,
- 2) określenia sektorów narażonych na znaczące ryzyko „ucieczki emisji”,
- 3) zasad używania CER i ERU,
- 4) zasad monitorowania i raportowania emisji,
- 5) weryfikacji raportów emisji, akredytacji audytorów i nadzoru nad nimi,
- 6) zmiany załączników do dyrektywy (z wyjątkiem załączników I, IIa i IIb),
- 7) kryteriów wyboru projektów CCS,
- 8) czy wreszcie (last but not least) przejściowych zasad dotyczących zharmonizowanego przydziału bezpłatnych uprawnień w całej Wspólnocie (art. 10a Dyrektywy) – czyli określając w skrócie tzw. „benchmarkingu”.

Biorąc pod uwagę, iż wszystkie wyżej wymienione akty prawne z oczywistych względów muszą być wydane przed rozpoczęciem III okresu rozliczeniowego (czyli do 31 grudnia 2012) służby legislacyjne zajmujące się tymi kwestiami – zarówno na szczeblu unijnym jak i krajowym – czeka gorący okres. Mając na uwadze także, iż większość wskazanych aktów prawnych dotyczyć będzie istotnych interesów przedsiębiorców zaangażowanych w działalności objęte dyrektywą ETS oraz fakt, iż Komisja Europejska wsłuchuje się a w każdym razie umożliwi wypowiedzenie się organizacjom skupiającym środowiska biznesowe, przebieg procesu legislacyjnego w powyższych sprawach nie powinien być obojętny również dla zainteresowanych podmiotów gospodarczych. Istotną zdobyczą procesu komitologii jest, iż pewna część dokumentacji jest jawna i dostępna dla opinii publicznej (poprzez publiczny, dostępny w Internecie rejestr), tak więc korzystajmy z dostępnych możliwości.

Podstawy prawne procesu komitologii – procedura regulacyjna połączona z kontrolą

Akty prawne regulujące proces komitologii to:

- 1) decyzja Rady 1999/468/WE z dnia 28 czerwca 1999 r. ustanawiająca warunki wykonywania uprawnień wykonawczych przyznanych Komisji (Dziennik Urzędowy L 184 , 17/07/1999 s. 0023 – 0026),
- 2) decyzja Rady 2006/512/WE z dnia 17 lipca 2006 r. zmieniająca decyzję 1999/468/WE ustanawiającą warunki wykonywania uprawnień wykonawczych przyznanych Komisji (Dziennik Urzędowy L 200 , 22/07/2006 s. 0011 – 0013).

Drugi z wymienionych aktów prawnych wprowadził do pierwotnej regulacji art. 5a, który normuje właśnie „procedurę regulacyjną połączoną z kontrolą” - będącą w tym miejscu przedmiotem naszej uwagi. Nie jest przedmiotem niniejszego artykułu wskazywanie genezy nowelizacji z 2006 r., postulatów Parlamentu Europejskiego w tym zakresie a także samej ewolucji rozwiązań procesu komitologii. W tym zakresie są dostępne inne, wyczerpujące źródła. Zagadnieniem interesującym nas w tym momencie jest wstępna ocena, czy aktualna procedura komitologii zawiera wystarczające mechanizmy i gwarancje prawne, pozwalające na ochronę interesów nowych Państw Członkowskich Unii (w tym Polski) w procesie wypracowania aktów wykonawczych pakietu klimatycznego (które to Państwa, jak wspomnieliśmy na wstępie, są dopiero w trakcie wypracowywania związanego z komitologią „know – how”).

Dyrektywa ETS regulując tryb wydania przewidzianych aktów wykonawczych odsyła przede wszystkim do art. 5a ust. 1 do 4 powołanej decyzji Rady 1999/468/WE (patrz art. 23 ust. 3 dyrektywy ETS).

Aby nie dokonywać zbędnych powtórzeń przytoczmy w całości przepisy powołanego art. 5a ust. 1 – 4 aktualnego tekstu cyt. decyzji Rady:

„Artykuł 5a

Procedura regulacyjna połączona z kontrolą

1. Komisję wspomaga komitet ds. regulacji połączonej z kontrolą złożony z przedstawicieli państw członkowskich, któremu przewodniczy przedstawiciel Komisji.
2. Przedstawiciel Komisji przedstawia komitetowi projekt środków, które należy podjąć. Komitet przedstawia swoją opinię w sprawie projektu w terminie wyznaczonym przez przewodniczącego, zależnie od pilności danej sprawy. Opinia jest przyjmowana większością określoną w art. 205 ust. 2 i 4 Traktatu w odniesieniu do decyzji, które Rada przyjmuje na wniosek Komisji. W głosowaniach komitetu głosy przedstawicieli państw członkowskich są wazone w sposób określony w tym artykule. Przewodniczący nie głosuje.
3. Jeżeli środki przewidziane przez Komisję są zgodne z opinią komitetu, zastosowanie ma następująca procedura:
 - a) Komisja niezwłocznie przedkłada projekt środków Parlamentowi Europejskiemu i Radzie do kontroli;
 - b) Parlament Europejski, stanowiąc większością głosów swoich członków, lub Rada, stanowiąc większością kwalifikowaną, mogą sprzeciwić się przyjęciu danego projektu przez Komisję i jako uzasadnienie swojego sprzeciwu wskazać, że projekt środków przedłożony przez Komisję wykracza poza uprawnienia wykonawcze przewidziane w akcie podstawowym lub że projekt ten nie odpowiada celowi lub treści aktu podstawowego, lub że narusza zasadę pomocniczości lub zasadę proporcjonalności;
 - c) jeżeli w terminie trzech miesięcy od otrzymania danego projektu Parlament Europejski lub Rada wyrażą sprzeciw wobec projektu środków, Komisja środków tych nie przyjmuje. W takim przypadku Komisja może przedłożyć komitetowi zmieniony projekt środków lub przedstawić wniosek legislacyjny na podstawie Traktatu;
 - d) jeżeli w momencie upływu tego terminu Parlament Europejski lub Rada nie wyrażą sprzeciwu wobec projektu środków, Komisja środki te przyjmuje.

4. Jeżeli środki przewidziane przez Komisję nie są zgodne z opinią komitetu lub jeżeli opinia nie została przedstawiona, zastosowanie ma procedura następująca:

a) Komisja niezwłocznie przedkłada Radzie wniosek w sprawie środków, które należy podjąć, przekazując go równocześnie Parlamentowi Europejskiemu;

b) Rada stanowi w sprawie tego wniosku większością kwalifikowaną w terminie dwóch miesięcy od otrzymania wniosku;

c) jeżeli w tym terminie Rada sprzeciwi się większością kwalifikowaną proponowanym środkom, nie zostają one przyjęte. W takim przypadku Komisja może przedłożyć Radzie zmieniony wniosek lub przedstawić wniosek legislacyjny na podstawie Traktatu;

d) jeżeli Rada postanowi przyjąć proponowane środki, przedkłada je niezwłocznie Parlamentowi Europejskiemu. Jeżeli Rada nie podejmie decyzji we wspomnianym terminie dwóch miesięcy, Komisja niezwłocznie przedkłada te środki Parlamentowi Europejskiemu;

e) Parlament Europejski, stanowiąc większością głosów swoich członków w terminie czterech miesięcy od dnia, w którym wniosek został mu przekazany zgodnie z lit. a), może sprzeciwić się przyjęciu danych środków i jako uzasadnienie swojego sprzeciwu wskazać, że zaproponowane środki wykraczają poza uprawnienia wykonawcze przewidziane w akcie podstawowym lub że środki te nie odpowiadają celowi lub treści aktu podstawowego, lub też że naruszają zasadę pomocniczości lub zasadę proporcjonalności;

f) jeżeli w tym terminie Parlament Europejski sprzeciwi się proponowanym środkom, nie zostają one przyjęte. W takim przypadku Komisja może przedłożyć komitetowi zmieniony projekt środków lub przedstawić wniosek legislacyjny na podstawie Traktatu;

g) jeżeli w momencie upływu tego terminu Parlament Europejski nie wyrazi sprzeciwu wobec proponowanych środków, środki te zostają przyjęte przez Radę lub Komisję, w zależności od przypadku."

Jak wynika z powyższej regulacji, Rada oraz Parlament Europejski nie posiadają (z jednym wyjątkiem) bezwzględnego prawa weta w zakresie proponowanego przez Komisję Europejską projektu aktu wykonawczego.

Jako uzasadnienie swojego ewentualnego sprzeciwu mogą bowiem wskazać jedynie, iż:

- 1) projekt środków przedłożony przez Komisję wykracza poza uprawnienia wykonawcze przewidziane w akcie podstawowym lub
- 2) że projekt ten nie odpowiada celowi lub treści aktu podstawowego, lub
- 3) że projekt narusza zasadę pomocniczości lub zasadę proporcjonalności.

Tak więc ww. akt prawny ściśle wskazuje przesłanki, na podstawie których Rada lub Parlament Europejski w trybie procedury regulacyjnej połączonej z kontrolą mogą sprzeciwić się (Parlament większością głosów a Rada większością kwalifikowaną) przyjęciu przez Komisję Europejską danego aktu wykonawczego.

Przewidziano także jeden wyjątek od powyższej zasady a mianowicie Rada posiada prawo skutecznego zablokowania projektu aktu wykonawczego w przypadku, gdy ten akt nie został zaakceptowany przez komitet w procesie komitologii (w tej sprawie Rada podejmuje decyzję kwalifikowaną większością głosów). Tak więc jest widoczne, iż ewentualna negatywna opinia odpowiedniego komitetu w sprawie projektu aktu wykonawczego (lub nawet brak terminowej opinii) posiada istotne znaczenie prawne i wpływa na zakres kontroli tego projektu aktu wykonawczego przez Radę. Ze wskazanych regulacji można wywieść także ogólny wniosek, iż w przypadku uzyskania przez Komisję pozytywnej opinii odpowiedniego komitetu w sprawie projektu aktu wykonawczego, późniejsza ewentualna próba zmiany czy też zablokowania tego projektu przez którekolwiek Państwo Członkowskie, ze względów prawno-proceduralnych jest bardzo trudna.

Skuteczność wykazania bowiem – jak tego wymaga ww. decyzja takim przypadku – iż projekt środków przedłożony przez Komisję wykracza poza uprawnienia wykonawcze przewidziane w akcie podstawowym lub że projekt ten nie odpowiada celowi lub treści aktu podstawowego, lub że projekt narusza zasadę pomocniczości lub zasadę proporcjonalności, będzie z natury rzeczy raczej ograniczona. Wskazane przesłanki są wyjątkowe i pomijając rażące błędy prawne, Państwo Członkowskie próbujące podważyć dany projekt aktu wykonawczego na takich podstawach będzie miało bardzo ograniczone pole manewru.

Tym niemniej na marginesie warto zauważyć, iż skuteczna argumentacja Polski w sprawie przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości przeciwko Komisji Europejskiej o zatwierdzenie Krajowego Planu Rozdziału Uprawnień do emisji opierała się właśnie na powyższych przesłankach (patrz: wyrok Sądu Pierwszej Instancji z dnia 23 września 2009 r. w sprawie T-183/07 Rzeczpospolita Polska, przeciwko Komisji Wspólnot Europejskich).

Wymogi organizacyjne procedury

Stosownie do artykułu 7 ust. 1 ww. decyzji Rady każdy z komitetów przyjmuje na wniosek przewodniczącego swój własny regulamin wewnętrzny, przygotowany na podstawie standardowego regulaminu wewnętrznego opublikowanego w Dzienniku Urzędowym Wspólnot Europejskich.

Takie standardowe zasady procedury komitetów zostały opublikowane w Dzienniku Urzędowym C 38/3 z 6 lutego 2001 r.

Z tego aktu wynika, iż przewodniczący komitetu (którym jest przedstawiciel Komisji Europejskiej) ustala porządek obrad komitetu i przesyła go jego członkom wraz z odpowiednią dokumentacją, w szczególności projektem danego aktu wykonawczego. Taka wysyłka powinna nastąpić nie później, niż w ciągu 14 dni przed terminem posiedzenia komitetu. Jednakże w pilnych sprawach termin ten może zostać skrócony do 5 dni. W szczególnie pilnych przypadkach te terminy nie obowiązują a do porządku obrad komitetu mogą zostać wprowadzone dodatkowe sprawy nawet na samym posiedzeniu, o ile komitet zdecyduje tak zwykłą większością głosów (art. 3 standardowych zasad procedury).

Wobec tak ukształtowanego systemu konsultacji wspólnotowych wykonawczych aktów prawnych, w szczególności zakreślonych w tym zakresie nader krótkich terminów, aby dane Państwo Członkowskie mogło skutecznie w takim systemie funkcjonować i wywierać jakikolwiek realny wpływ na kształt uzgadnianej dokumentacji i przyjmowane rozwiązania konieczne jest wypracowanie na szczeblu krajowym bardzo sprawnych procedur konsultacyjnych. Oczywistym jest bowiem, iż przedstawiciel Państwa Członkowskiego w danym komitecie nie podejmuje autonomicznych decyzji w kwestiach merytorycznych będących przedmiotem obrad komitetu, lecz musi dokonać szeregu uzgodnień z odpowiednimi organami na szczeblu krajowym, nie mówiąc już o celowości wykonania odpowiednich, wszechstronnych analiz. Sprawność przepływu informacji, odpowiednie procedury i harmonogramy przekazywania danych i decyzji merytorycznych a także trywialna dostępność odpowiednich zasobów w bardzo ograniczonym czasie, mają tu zatem kluczowe znaczenie. Zważmy, iż podstawowy termin od przekazania dokumentacji do posiedzenia komitetu to 14 dni a termin ten może zostać skrócony.

Bardzo niebezpieczną proceduralnie sytuacją jest także wprowadzenie dodatkowego punktu do porządku obrad komitetu już na samym posiedzeniu – co przypomnijmy, w myśl standardowych zasad procedury - wymaga tylko zwykłej większości głosów członków komitetu. Łatwo można sobie wyobrazić powstanie koalicji zainteresowanych Państw Członkowskich, która w ten sposób może teoretycznie doprowadzić do przyjęcia rozwiązania, w odniesieniu do którego inne Państwo Członkowskie nie miało czasu ani możliwości merytorycznej analizy.

Odrębną sprawą jest kwestia języka stosowanego w dokumentacji komitologii. Warto zauważyć, iż standardowe zasady procedury nie zawierają przepisów w tym zakresie. W praktyce oznacza to, iż dokumentacja niezbędna dojęcia decyzji przez komitet może zostać przesłana przez przewodniczącego komitetu w języku innym, niż oficjalny język urzędowy w danym Państwie Członkowskim. Można podnieść, iż przedstawiciel danego Państwa Członkowskiego w danym Komitecie powinien być odpowiednio przygotowany także pod względem językowym. Uznając częściową słuszność powyższego argumentu nie sposób nie zauważyć, iż kwestia przygotowania językowego konkretnego przedstawiciela danego Państwa Członkowskiego w danym Komitecie nie ułatwia jednak sprawy. Wskazano powyżej, iż opiniowane przez komitety projekty aktów prawnych wymagają najczęściej dokonania szeregu uzgodnień na szczeblu krajowym. Nie ulega zaś wątpliwości, iż uzgodnienia takie dotyczące aktów prawnych sporządzonych w obcym języku są nie tylko bardziej czasochłonne (termin 14 dni!) ale i znacznie trudniejsze. Weźmy także pod uwagę, iż chodzi w niniejszym przypadku o akty prawne – i to często w wysokim stopniu specjalistyczne. Terminologia w nich stosowana – z natury języka prawnego trudniejsza niż język potoczny – nawiązuje często nie tylko do specjalistycznych określeń stosowanych w danej dziedzinie gospodarki (także ochrona klimatu dopracowała się już specyficznego języka branżowego), lecz także do unijnego dorobku wypracowanego przez lata przez doktrynę i orzecznictwo. Wagę powyższego problemu można dostrzec m.in. w licznych rażących błędach w tłumaczeniach terminów prawnych oraz specjalistycznego słownictwa w opublikowanych polskich wersjach urzędowych unijnych dyrektyw (w tym także odnoszących się do kwestii klimatycznych). Błędy te są w niektórych przypadkach tak rażące, iż można z dużą dozą pewności stwierdzić, iż np. prawnik opierający się tylko na tekście polskim (bądź co bądź urzędowym i oficjalnym) danej dyrektywy, nie jest w stanie – z obiektywnych powodów – wydać miarodajnej opinii prawnej dotyczącej jej treści.

Jak w świetle powyższych uregulowań proceduralnych wyglądają szanse nowych Państw Członkowskich Unii na skuteczne promowanie ważnych dla nich rozwiązań w procedurze komitologii w zakresie pakietu klimatycznego, w zestawieniu z państwami tzw. „starej” Unii, funkcjonującymi w tym systemie od lat i również od wielu lat wypracowującymi odpowiednie procedury i zasoby? Jest to pytanie chyba retoryczne.

Ktoś mógłby powiedzieć, iż wszystkie powyższe uwagi to teoria a praktyka wygląda zupełnie inaczej. Przyjrzyjmy się zatem wynikom badań empirycznych.

Jak to wygląda w praktyce

Manuela Alfé, Thomas Christiansen, Sonia Piedrafita w opracowaniu *Comitology Committees in the Enlarged European Union* (Arena Working Paper No. 18, September 2008, http://www.arena.uio.no/publications/working-papers2008/papers/wp08_18.xml), w oparciu o przeprowadzone badania, poczynili pewne uwagi ogólne odnoszące się do praktycznego przebiegu procesu komitologii, ze szczególnym uwzględnieniem oceny wpływu nowych Państw Członkowskich na wypracowywane w procesie komitologii rozwiązania.

Aczkolwiek rzeczywiste, w szczególności nieformalne praktyki i procedury poszczególnych komitetów znacząco się różnią, to jednak autorzy opracowania uznali można pokusić się o pewne wnioski generalne.

W opracowaniu zwrócono uwagę, iż przedstawiciele nowych Państw Członkowskich Unii uczestniczyli na kilka lat przed akcesją jako obserwatorzy w pracach komitetów biorących udział w procesie komitologii, lecz po akcesji ich rola – pod względem realnej aktywności – niewiele się zmieniła.

Stosownie do wyniku badania ww. przedstawiciele (mimo, iż ich własna opinia na ten temat bywa odmienna), w ocenie innych co do zasady wnoszą niewielki wkład w debatę

poprzedzające głosowania w komitetach i zwykle odgrywają marginalną rolę w procesie decyzyjnym (aczkolwiek aktywność przedstawicieli Polski w stosunku do pozostałych nowych Państw Członkowskich oceniono stosunkowo wysoko).

Mając na uwadze podniesione wyżej argumenty, wskazujące na wagę kwestii językowych w procesie komitologii, zaskakujący dla autorów badania jest fakt, iż przedstawiciele nowych Państw Członkowskich rzadko skarżą się na brak dokumentacji w ojczystych językach urzędowych i przyjmują na ogół w tym zakresie argumenty Komisji Europejskiej (wskazujące na koszty i czas z tym związane). Zwrócono uwagę, iż przy poprzednim rozszerzeniu Unii (o państwa śródziemnomorskie) w latach osiemdziesiątych przedstawiciele nowych państw też początkowo akceptowali brak w procesie komitologii tłumaczeń na własne języki urzędowe, jednakże w niedługim czasie uwzględniono ich wnioski i rozszerzono dodatkowe wersje językowe o hiszpańską i portugalską.

Autorzy ww. publikacji zauważają również pewien zaskakujący dla nich fakt – a mianowicie, iż mimo tego, iż aktywny, świadomy udział w procesie komitologii wymaga od Państw Członkowskich posiadania bardzo sprawnych zasobów administracyjnych, ludzkich, logistycznych, językowych, słowem całej, bardzo sprawnie działającej, ukierunkowanej na komitologię, maszyny urzędowej oraz wypracowywanego latami know-how, dokonane w 2004 r., rozszerzenie Unii nie wpłynęło znacząco na sprawność funkcjonowania procedur komitologii. Mimo przyjęcia do Unii tak licznych nowych państw, nie odnotowano w tym zakresie znaczących opóźnień i napięć.

W świetle wyników cytowanych badań przedstawiciele Państw Członkowskich przyjętych do Unii w 2004 r. są postrzegani jako zgodni i na ogół dobrze współpracujący z Komisją Europejską. Sami też dobrze oceniają tę współpracę (używają w tym zakresie słów „przyjazna”, „konstruktywna”, „bardzo dobra”, „łatwa”, „otwarta”), podczas gdy – zaskakująco – przedstawiciele państw „starej” Unii współpracę z Komisją Europejską oceniają dużo gorzej (używając w tym zakresie słów jak: „ciężka”, „trudna”, „obciążona napięciami i brakiem zaufania”).

Autorzy ww. publikacji zastanawiają się, czemu można przypisać tak złą ocenę współpracy z Komisją Europejską starych - aktywnych oraz doświadczonych proceduralnie - krajów Unii oraz tak dobrą ocenę w tym samym zakresie nowych Państw Członkowskich – z natury rzeczy mało jeszcze doświadczonych oraz raczej biernych w dotychczasowych procesach decyzyjnych.

Zdaniem autorów badania można to przypisać w pewnym sensie widocznej wśród nowych Państw Członkowskich chęci bycia postrzeganym jako „dobry Europejczyk”. Wg oceny autorów okoliczność, iż nowe Państwa Członkowskie w małym jeszcze stopniu mogą wywierać istotny wpływ decyzyjny w procesie komitologii wynika także z faktu braku proceduralnego doświadczenia, niewielkiego poziomu specjalistycznej, niezbędnej wiedzy, nieadekwatności lub braku odpowiednich wersji językowych dokumentacji oraz częsty fakt niedostatecznych krajowych systemów koordynacji obiegu informacji.

Zamiast podsumowania

Biorąc pod uwagę znaczenie, jakie zapisy pakietu klimatycznego i jego szczegółowe uregulowania wypracowywane w procesie komitologii posiadają dla gospodarki, wyniki powyżej przedstawionych badań muszą niepokoić. Aczkolwiek w cyt. publikacji oceniono, iż przedstawiciele Polski w poszczególnych komitetach są najbardziej aktywni spośród nowych Państw Członkowskich, najczęściej też domagają się własnej wersji językowej opiniowanej dokumentacji, to jednak nader często w odniesieniu do regulacji pakietu klimatycznego istotne kwestie merytoryczne okazują się problemem dopiero wtedy, gdy niewiele – ze względów proceduralnych – można już zrobić. Zdarzały się też w tym zakresie sytuacje, gdy

przedstawiciele władz Polski wydawali się po prostu zaskoczeni określonymi działaniami Komisji Europejskiej, sposobem interpretacji zapisów pakietu przez Komisję, czy wreszcie niektórymi potencjalnymi skutkami już przyjętych rozwiązań.

Zapisy pakietu klimatycznego w żaden sposób nie uwzględniają dotychczasowego dorobku Polski (wyjątkowego w skali Unii Europejskiej) w ograniczaniu emisji, w niedostatecznym stopniu także odnoszą się do różnic w tzw. „nawęgleniu” gospodarki poszczególnych państw – wynikających z oczywistej kwestii posiadania odpowiednich zasobów naturalnych. Wydaje się, iż proces komitologii – odpowiednio stosowany – służy właśnie odpowiednio wczesnemu artykułowaniu takich interesów i szukaniu politycznych i prawnych narzędzi ich realizacji. Bierność w takich sytuacjach – jak pokazuje doświadczenie – bywa najgorszym rozwiązaniem.

Czas pokaże, czy Polsce uda się wywrzeć w procesie komitologii skuteczny i korzystny wpływ na kształt wykonawczych w stosunku do pakietu klimatycznego aktów prawnych. Warto jak najszybciej docenić rolę procesu komitologii i sprawdzić, czy na szczęblu krajowym istnieją rozwiązania, które umożliwiają aktywny w niej udział.

Powyższe uwagi stanowią jedynie subiektywną ocenę zapisów istniejących rozwiązań legislacyjnych w zakresie procesu komitologii, dokonaną w oparciu o przepisy obowiązujących aktów prawnych oraz dostępne publikacje naukowe. Ich celem jest teoretyczne wskazanie na możliwość wystąpienia określonych zagrożeń w praktyce – bez odniesienia do konkretnych sytuacji i faktycznego przebiegu procesu komitologii w konkretnych sprawach.